

REVUE UNIVERSELLE

INTERNATIONALE

Paraissant le 15 de chaque mois
par livraisons de 80 pages

SOUS LA DIRECTION DE
MM. J. LERMINA & L. MICKIEWICZ

BUREAUX :

LIBRAIRIE DU LUXEMBOURG
3, r. des Grands-Augustins

Paris, le

1888

248
303

330 kwerwina
18802

Kochany Paris.

Pole dnia pariska ziednego
 Alopota sprawie mi nie moge
 A jezeli czasem nie zapelnie
 zandienyguie zyczenia
 pariskaiana, to wiem, ze mi
 to Kochany Pan na zla
 nie wyznice. Na pytanie
 tyzasa Lis Plomaczania
 Zyda, Dentu odpowiedzial,
 ze dzieto wyjdzie ledwie
 w przyja tyu miesiacu.
 Temu kilka miesiecy tyz
 H tyziskiego wspominal mi
 o chci rozporozenia podlug

prezentowa. Pierwszy
prezentem u Niemców
że chciał sobie zyc
odbrać wystawę?
rewolwer, ale że doktor
nie miał nadziei ~~mylenia~~
nie miał. Przyjechał
że wtedy ten dwudziesty
chłopak do zdrowia
pouczyc i że to on
z pomocą jego i Pana
genia to wykonał.

Synowie Bandana
z tegoż listy po nim
i polecił mi prosic
kucharskiego Pana o udzielenie
im autografu s. p.
ich zyc, które widocz
pozna dać.

Papier trochę mniejszy
 od przygotowanej mi ciastki
 postępuje 3 p. a drugi, tejże
 samej wielkości p. 2. O
 literach Pan nie wspominał
 więc żadnych wyliczeń
 karnatemu.

Co do miejsca pobytu,
 wypadnie za Jacek nie doktorem
 w Paryżu zima daleko
 będzie niż w Paryżu, byłoby
 najac mieszkanie z
 dominem, ale to w letnie
 miesiące bardzo ucieszliwe.
 W Paryżu więcej czasu
 literackiego i bliżej krajów,
 ale bardziej niż w
 Paryżu będzie Pana rozprawy
 zbliżyć do Paryżu
 mam wielką nadzieję.

moje Dłatego ie festem
Do Paryża przytulę.

Świętym dla was

Wł. Mickiewicz